

BARDO - Teatr pasjonatów powrócił do lokalnej rzeczywistości

Napisano dnia: 2025-09-17 23:03:35



(Inf. wł.). **Nie tak dawno w Przyłęku odbył się spektakl w całości przygotowany przez grupę pasjonatów teatru z terenu gminy bardzkiej. W ten sposób podkreślili, że na powrót zaczynają przygodę ze sceną, na której chcą mieszkańcom i gościom przedstawić od czasu do czasu własną aranżację różnych dzieł. Wygląda na to, że to nie jest zapowiedź bez pokrycia, szczególnie po tym, co podali widzom na "dzień dobry".**



*- Do Barda teatr powrócił, bowiem on tak naprawdę zawsze w nim był i posiada długą historię. Współcześnie miał pojawić się szybciej, jednak ubiegłoroczna powódź zdeterminowała wiele działań i każdy zajął się usuwaniem jej skutków - zauważył **Jarosław Rudnicki**, dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki: - Niemniej kilka miesięcy temu zgłosili się do mnie Marzena Łukasik i Remigiusz Piojda, przedstawiając swój pomysł. Zapowiedzieli przygotowanie sztuki teatralnej na motywach książki Tomasza Karamona "Co widziała Matka B." Okazało się, że za nimi stała bardzo kreatywna grupa osób z naszej gminy. Zaoferowałem pomoc ze strony CKiB, na przykład w przygotowaniu materiałów graficznych i zakupach pewnych rzeczy, na co przystali...*



Spektakl najpierw miał odbyć się w starej wozowni w Bardzie, ale miejsce wymagało większych przygotowań technicznych. Stąd artyści zaprosili widzów do sali sportowej przyłęckiej szkoły, świetnie odnajdując się w innych realiach przestrzennych. W każdym ich ruchu scenicznych, w każdym wypowiedzianym słowie było widać, ile serca i czasu włożyli w przyswojenie sobie odgrywanych ról. Ekspresja w ich wydaniu sięgnęła naprawdę wysokiego pułapu.



- Zauważmy, że ludzie tworzący tę grupę teatralną, to są swego rodzaju amatorzy, wobec których wolę używać określenia pasjonaci. Oni całymi sobą przecież oddają się sztuce widowiskowej, poprzez którą prowadzą pewną rozmowę z widownią. Do tego podkreślają ją ubiorami odpowiednimi dla spektaklu, muzyką i w ogóle wszystkim, co akurat okazuje się niezbędne - ocenia rozmówca DKL24.PL: - Liczę, że kolejne premiery na pewno się pojawią, bo tak wynika z dalekosiężnych planów. Oby sprzyjało im też wsparcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bo w roku ubiegłym projekt oceniono pozytywnie, ale zabrakło funduszy. Dlatego niebawem ponowimy projekt pn. "Teatr na Miare", odnoszący się do przygotowania czterech kolejnych premier.



Ciekawostką jest to, że bardzki teatr tworzą ludzie różnych zawodów, m.in. nauczyciel, strażnik więzienny, urzędnik sądowy, samorządowiec, także nastolatki, będący nadzieją na to, że ta miara w jego nazwie szybko się nie skończy. Takie życzenie także wyraziła burmistrzyna **Marta Ptańska**, dziękując aktorom pasjonatom za spektakl oddający coś mocno związanego z Bardem, w pewien sposób go promującym.



Dyrektor J. Rudnicki już wybiega dalej w odniesieniu do tej grupy artystycznej: - *Marzy mi się, aby już w przyszłym roku nasz teatr wyjechał z premierą do innych ośrodków, pokazując się na zewnątrz. Być może uda się mu znaleźć na przeglądzie małych form teatralnych, gdzie podkreśli swój talent...*

(bwb)

Foto **CKiB Bardo**